

Dyrektor NCN: Publikowanie wyników badań naukowych w otwartym dostępie powinno być normą

Artykuły naukowe, w których badacze prezentują wyniki swoich badań finansowanych ze środków publicznych, powinny być dostępne dla wszystkich za darmo. Taki sposób publikowania powinien być normą – powiedział PAP dyrektor Narodowego Centrum Nauki prof. Zbigniew Błocki.

Dostęp do dużej części artykułów naukowych publikowanych w czasopismach jest płatny. Uczelnie zazwyczaj zapewniają swoim pracownikom dostęp do tych treści – ale dla osoby niezwiązanej ze środowiskiem akademickim koszt lektury jednego artykułu może wynieść nawet kilkadziesiąt dolarów. Środowiska naukowe w ostatnim czasie naciskają na to, aby owoce ich pracy były dostępne dla wszystkich, bez opłat. Koncepcja zakładająca bezpłatne udostępnianie w sieci treści publikacji naukowych określana jest jako otwarty dostęp (ang. open access).

PAP zapytała dyrektora Narodowego Centrum Nauki (NCN) prof. Zbigniewa Błockiego o to, czy otwarty dostęp staje się normą w polskim środowisku akademickim i naukowym. NCN jest jedną z agencji rządowych, które finansują badania naukowe w Polsce.

"Od ubiegłego roku wprowadziliśmy wymóg dla projektów finansowanych ze środków NCN, że artykuły, które są ich efektem, muszą być publikowane w taki sposób, by były dostępne dla wszystkich zainteresowanych za darmo" – powiedział prof. Błocki.

Dodał, że na razie nie uregulowano pod tym względem monografii. W przypadku artykułów, naukowcy mogą wybrać jeden z trzech modeli otwartego dostępu. Pierwsza ścieżka to możliwość publikowania w czasopismach typu open access. Druga – to publikowanie artykułu w tradycyjnym czasopiśmie, przy jednoczesnym opublikowaniu artykułu w ogólnodostępnym repozytorium cyfrowym. Ostatnia – to publikacja w czasopismach transformacyjnych (czyli takich, których wydawcy zobowiązali się do przekształcenia w czasopisma open access) lub objętych umową transformacyjną (np. w ramach licencji Wirtualnej Biblioteki Nauki – WBN).

WBN to program zakupu i udostępniania światowych zasobów wiedzy w postaci elektronicznych czasopism, książek i baz danych dla polskich instytucji akademickich i naukowych.

W ocenie prof. Błockiego w Polsce i za granicą widoczny jest trend udostępniania za darmo publikacji naukowych.

"W niektórych dziedzinach jest to już normą od kilku dekad, np. w matematyce i fizyce. Bywa, że są udostępnianie w repozytoriach nawet przed oficjalną publikacją w postaci preprintów" – dodał szef NCN.

Open access też jest obowiązkiem w kolejnym programie ramowym Unii Europejskiej – Horyzont Europa – zwrócił uwagę prof. Błocki. Program ten ruszył w styczniu 2021 r. Jego budżet to ok. 95,5 mld euro. Pieniądze te przeznaczone są na badania i innowacje.

"Jestem zwolennikiem tego, by regulacje prawne wymuszały otwarty dostęp do wyników badań" – zaznaczył prof. Błocki.

Wśród światowych wydawnictw naukowych jest kilku potentatów, którzy zdominowali rynek. Zdaniem szefa NCN koszt publikowania w periodykach bywa często bardzo wysoki.

"Szacuje się, że rocznie na całym świecie wydaje się rocznie 10 mld dolarów z publicznych pieniędzy na możliwość dostępu do wydawnictw naukowych. Trudno znaleźć uzasadnienie dla tak dużych kosztów, bo autorzy sami płacą za możliwość publikacji, edytorzy i recenzenci z kolei nie są opłacani. Poza tym w większości publikacje te ukazują się online, więc odpada koszt druku" – wyliczył prof. Błocki. Dodał, że największe wydawnictwo naukowe ma obroty rzędu 3 mld dolarów i 1 mld dolarów zysku. "Trudno porównać to do jakiejś innej branży" – skomentował.

Prof. Błocki ocenił, że obecnie naukowcy publikują zdecydowanie za dużo. "Powinniśmy postawić na jakość, a nie na ilość. Tak też się dzieje w czasie oceny dorobku badaczy w NCN. Prosimy ich o przedstawienie 10 publikacji z ostatnich 10 lat" – zakończył.

PAP - Nauka w Polsce, Szymon Zdziebłowski

szcz/ joz/